

Dalszy wzrost napięcia w stosunkach Kuba-USA

Jak donosi z Hawany „New York Times”, organ rewolucyjnego ruchu kubańskiego, dziennik „Revolucion” ostro zaatakował notę Stanów Zjednoczonych, protestującą przeciwko ukazaniu się na Kubie broszury, oskarżającej rząd amerykański o zezwolenie kontrewolucyjnym organizacjom na terenie USA na prowadzenie działalności terrorystycznej przeciwko Kubie.

W artykule na całą stronę pod wielkim tytułem: „Kuba odrzucił nową notę jankesów” dziennik pisze, że nota zawiera „zarzuty pełne fałszu i podstęp”. „Revolucion” zamieszcza również artykuł redakcyjny, który oskarża Stany Zjednoczone o udzielanie schronienia kubańskim zbrodniarzom wojennym, interweniowanie w wewnętrzne sprawy Kuby oraz wywieranie nacisku gospodarczego poprzez ograniczanie importu cukru kubańskiego.

Dziennik zapowiada, że w wypadku agresji przeciwko Kubie Stany Zjednoczone napotkają stanowczy opór 6 milionów kubańczyków gotowych oddać życie w obronie rewolucji. (PAP)

Rekord w przelocie przez Atlantyk

Amerykański samolot odrzutowy „Boeing-707” ustanowił rekord przelotu przez Atlantyk. Samolot przebył trasę Nowy Jork — Shannon (Irlandia) w 5 godz. i 5 minut bijąc dawny rekord o 34 minuty. (PAP)

„Atomowy” kurs dla naszych inżynierów

Przedmiot główny - budowa reaktorów

Nie ulega wątpliwości, że po utworzeniu i rozbudowie bazy naukowo-badawczej, jaką jest Instytut Badań Jądrowych — stoi przed nami problem szerszego zastosowania poszczególnych zdobyczy fizyki i techniki jądrowej w niektórych dziedzinach gospodarki.

Widowym tego znakiem i jednocześnie wyrazem potrzeb w tej dziedzinie jest zorganizowanie przy Instytucie Badań

Jądrowych specjalnego kursu dla inżynierów z przemysłu i pracowników biur projektowych i konstrukcyjnych.

Na kursie, z problematyką techniki jądrowej zapoznaje się 50 wybitnych fachowców z różnych gałęzi przemysłu. Reprezentują oni m.in. takie dziedziny, jak: budowa kotłów, pomp, sprężarek, aparatury chemicznej, biura konstrukcyjne maszyn ciężkich, maszyn okrętowych.

Założenia programowe kursu przewidują — poza podstawowymi wiadomościami z fizyki jądrowej, ochrony przed promieniowaniem, pomiarów promieniowania — zwrócenie szczególnej uwagi na zagadnienia budowy reaktorów, jako że pierwszym zadaniem, w którym nauka oczekuje pomocy od przemysłu, jest zbudowanie w kraju drugiego reaktora doświadczalnego.

Hitlerowski zbrodniarz za kratkami

B. lekarz SS, profesor Werner Hayde, odpowiedzialny za wymordowanie za czasów hitlerowskich tysięcy niemieckich chorych umysłowo i poszukiwany bezskutecznie przez policję niemiecką, oddał się 12 bm. w ręce sprawiedliwości we Frankfurcie n. Menem.

Werner Hayde, aresztowany w 1945 r. przez okupacyjne wojska amerykańskie, zdołał zbiec w 2 lata później, wyskakując z samochodu, który wioził go na rozprawę przed wojskowym trybunałem aliantów w Norymberdze. Zbrodniarz wojenny ukrywał się na stepie pod fałszywym nazwiskiem w mieście Flensburg (Szlezwik-Holsztynie).

Hayde został następnie odkryty, na skutek ankiety, przez prowadzoną z inicjatywy jego żony, która wystąpiła o przyznanie jej emerytury. (PAP)

Głos WIELKOPOLSKI

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 270 (4908)

Poznań

piątek
13 listopada
1959

Dar ambasadora NRD

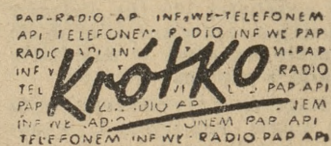
12 bm. ambasador NRD w Polsce — Józef Hegen, złożył wizytę ministrowi oświaty — W. Tułodzieckiemu i przekazał na jego ręce czek na sumę 58 tysięcy zł, jako dar ambasady, na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia. Podczas rozmowy, ambasador Hegen żywo interesował się przebiegiem akcji budowy szkół Tysiąclecia. (PAP)



Dzięki maszynie...

...do „nauki pisania”, wystawionej w Salonie Dziecięcym w Paryżu, małe dzieci bez kłopotu będą mogły stawiać pierwsze litery. Uczy ona pisać dziecko w ciągu 10 seansów po pięć minut, korygując jego błędy.

Fot. - CAF



Tylko na 3 dni

W Paryżu i Londynie podano oficjalnie do wiadomości, iż prezydent de Gaulle odwiedzi Anglię, na zaproszenie Królowej Elżbiety II, w dniach od 5 do 8 kwietnia przyszłego roku. Prezydentowi de Gaulle'owi towarzyszyć będzie jego małżonka.

Pacyfikacja

W czwartek rząd belgijski ogłosił w Ruanda-Urundi stan wyjątkowy i mianował tam specjalnego rezydenta wojskowego. Przysługują mu szerokie uprawnienia, m.in. prawo nakazywania aresztowań, przeprowadzania rewizji, zakazywania wieców i powoływania sądów specjalnych.

Poznaniak-laureatem

12 bm. w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie, wicepremier Z. Garstecki, wręczył nagrody i wyróżnienia laureatom konkursu w wspomnienie, kronikę lub pamiętnik działacza amatorskiego ruchu artystycznego. Wśród nagrodzonych, na pierwszym miejscu wymieniony jest K. Dreżepolski, nauczyciel z Poznania.

Plenum ZNP

12 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W czasie obrad podjęto uchwałę o przesunięciu terminu walnego zjazdu delegatów ZNP z grudnia br. na początek marca przyszłego roku.

Magazyny głowic

Kanadyjski minister obrony — George Pexarkes, oświadczył w Ottawie, że w ciągu najbliższych dwóch lat w bazach pocisków typu Bomarc w Kanadzie zostaną zmagazynowane głowice nuklearne, dostarczone przez USA.

Największy atomowy okręt podwodny

Marynarka amerykańska otrzymała największy na świecie okręt podwodny o napędzie atomowym. Okręt o nazwie „Triton” ma 5.900 ton wyporności.

Jest on wyposażony w dwa reaktory atomowe i praktycznie nieograniczony zasięg. Załogę okrętu który ma 134 metry długości, stanowi 173 oficerów i marynarzy. (PAP)

Gen. Spychalski wśród poznańskich harcerzy

(inf. wł.)

Przebywający w Poznaniu członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — gen. Marian Spychalski, spotkał się wczoraj z przedstawicielami Chorągwi Wielkopolskiej Związku Harcerstwa Polskiego. W spotkaniu wzięli również udział m.in.: I sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraśko oraz inspektor szkolny — Kien.

Gen. M. Spychalski, który jest przewodniczącym Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa, pozytywnie ocenił działalność (osiągnięcia i zamierzenia) wielkopolskiego harcerstwa na wsi. (m)

W 1960 r. wzrosną wydatki na oświatę i wychowanie

Informacja min. finansów - T. Dietricha

Jak informuje wydział prasowy Biura Sejmu, 12 bm. obradowała pod przewodnictwem posła St. Cieślaka Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Na posiedzeniu minister finansów — T. Dietrich, wygłosił informację na temat budżetu terenowego na rok przyszły.

Na wstępie min. Dietrich stwierdził, że przedkładał przez rząd projekt budżetu terenowego, zamyka się sumą 46,2 mld. zł. W tej sumie wydatki bieżące wynoszą 31,9 mld. zł, zaś wydatki inwestycyjne — 14,3 mld. zł. W wydatkach bieżących najpoważniejszą pozycję stanowią usługi socjalne i kulturalne (20,2 mld. zł), następnie wydatki na terenową gospodarkę narodową — 8,5 mld. zł. W wydatkach inwestycyjnych, najważniejszą pozycją jest budownictwo mieszkaniowe (5,3 mld. zł), rolnictwo (2,9 mld. zł), gospodarka komunalna (2,0 mld. zł) oraz usługi socjalne i kulturalne (2,7 mld. zł).

Na finansowanie wydatków socjalnych i kulturalnych przeznaczona jest całość budżetu państwa ponad 57,5 mld zł, przy czym 63,7 proc. tej sumy przechodzą przez budżety terenowe.

Najsilniej wzrastają w budżecie państwa wydatki na oświatę i wychowanie (o 549 mln. zł) oraz na zdrowie (o 350 mln. zł). Szczególną zwłaszcza dynamiką odznaczają się wydatki na szkolnictwo zawodowe (10,6 proc.).

W dziedzinie budownictwa szkolnego, gdzie zakłada się oddanie do użytku w roku 1960 6 tys. nowych izb szkolnych, obok środków państwowych w wysokości 1,6 mld zł, drugie tyle przewiduje się ze społecznych funduszy budowy szkół i czynów społecznych.

W DZIEDZINIE SOCJALNEJ I KULTURALNEJ

Rosną również poważnie wydatki na renty i emerytury (o prawie 9 proc. do sumy 11,2 mld. zł).

Wydatki na inwestycje i kapitalne remonty w dziedzinie socjalnej i kulturalnej wyniosą blisko 4,5 mld. zł. W roku 1960 przybędzie 440 nowych szkół podstawowych. Uzyska się pomieszczenia szpitalne na około 5.400 łóżek oraz wyremontuje się m. in. w ramach rewindykacji szereg budynków szpitalnych i szkolnych. Rewindykacja powinna dać w 1960 r. również 1.111 izb mieszkalnych dla nauczycieli oraz około 4 tys. łóżek w zakładach zamkniętych służby zdrowia. (PAP)

„Piasty” z filtrem

47 miliardów sztuk krajowych papierosów wypalą palacze w roku bieżącym. W roku 1960 nasze wytwórnie wyprodukują o miliard sztuk więcej. W najbliższym czasie ukażą się na rynku nowe papierosy „Piast” produkowane przez Krakowską Wytwórnię Papierosów w Czyżynach z tytoniów importowanych — tureckiego i jugosłowiańskiego.

„Piast” ma wraz z filtrem 8,5 cm długości, filtry są wykonane z przedzwy ciułowatej dostarczanej przez Fabrykę Tworzyw Sztucznych w Tomaszowie Mazowieckim.

Na zdjęciu: paczkowanie papierosów „Piast”.

CAF - fot. Stasiak

Szofer-chuligan

(inf. wł.)

Na strzeżonym przejeździe kolejowym (trasa Kostrzyn Wlkp. — Gultowy), samochód ciężarowy rozbił opuszczone szlabany i przejechał tor kolejowy tuż przed nadjeżdżającym pociągiem. Straszliwa katastrofa wisiała na włosku.

Szofer-chuligan zbiegł. Zdołano jednak odczytać numer rejestracyjny ciężarówki — B-52531. A więc ktoś z Zieleniej Góry. (y)



pytania

Jak podaje PIHM — zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, tylko na zachodzie i w dzielnicach wschodnich miejscami duże z niewielkimi opadami deszczu. Lokalnie mgły i zamglenia. Temperatura minimalna od 2 st. do minus 3 st., maksymalna od 3 st. do północnym wschodzie do 8 st. miejscami w głębi kraju.

Głos
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Fiejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Bielecki, miejskiego — Eugeniusz Costa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dziśjszy serwis informacyjny polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

OPINIE I MYŚLI

UCIECZKA

Jak Wielkopolska długa i szeroka — najważniejszym i najaktualniejszym w chwili bieżącej przedmiotem dyskusji, narad, zebrań, zjazdów i konferencji jest bezsprzecznie woda. Nienowity i nieogromny to tylko problem. Borykają się z nim od wielu lat miasta i miasteczka, stanowiąc utracenie dla wszystkich niemal gałęzi przemysłu, a katastrofalny brak wody odczuwa najdotkliwiej rolnictwo.

Zajmijmy się tym kapitalnym zagadnieniem w jego ostatnim aspekcie — od strony rolnictwa. Mówi się od dawna o deficycie wody, o pustynieniu rejonu środkowo-zachodniego. Przesady w tym nie ma. Woda istotnie ucieka do Bałtyku, a w tej ucieczce sami jej pomagamy. Tak twierdzą nie tylko rolnicy. Chodzi bowiem o kierunek melioracji rolnych, zdaniem wielu zbyt jednostronny.

Na meliorację przeznaczamy rocznie dziesiątki, a nawet setki milionów złotych. Łoży państwo, łożą rolnicy w postaci pracy i gotówki. To prawda. Ale przy tym robimy wszystko, aby jak najwięcej wody odprowadzić do morza. Natomiast bardzo mało, żeby ten uchodzący wartki nurt w pewnych miejscach zatrzymać. Jednostronność melioracji polega zaś na tym, że przeważnie odwadniamy poszczególne tereny — zapominając o nawadnianiu.

W tym chyba leży błąd podstawowy. Wody gruntowe w województwie poznańskim — zdaniem uczonych obniżają się systematycznie od prawie 100 lat. Rok obecny — miewamy nadzieje — należy do szczytowych. Gorzej już być nie może. Te fakty dają wiele do myślenia i nasuwają jeden zasadniczy wniosek:

Przypieszyć realizację istniejącego planu budowy zbiorników retencyjnych na Warcie, Noteci, Prośnie, Obrze, Lutyni i Orli. Mając je gotowe, będzie można zatrzymywać corocznie w okresie wiosennym pewne ilości wody, uzupełniać nią obszary deficytowe i równocześnie zaspokajać potrzeby rozbudowującego się przemysłu. Przypieszenie tych prac, choćby kosztem innych inwestycji, jest kwestią palącą, koniecznością chwili.

Kazimierz Jaźwiecki

Nad czym debatuja w ONZ?

100 tys. dolarów za osiągnięcia w walce z rakiem

Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuuje debatę w sprawie planowanych przez Francję doświadczalnych eksplozji atomowych na Saharze. Wśród 5 krajów Ameryki Łacińskiej — Boliwia, Ekwador, Salwador, Meksyk i Panama wniosły poprawki do rezolucji przedstawionej przez kraje Azji i Afryki zmierzające do złagodzenia rezolucji afro-azjatyckiej.

Tak więc w chwili obecnej, w Komisji Politycznej znajdują się dwa projekty rezolucji. Projekt rezolucji afro-azjatyckiej potępiającej plany rządu francuskiego, projekt rezolucji brytyjsko-włoskiej wyrażającej nadzieję, że Francja weźmie pod uwagę głosy w debacie toczącej się w Komisji Politycznej i przyłączy się w przyszłości do ewentualnego porozumienia w sprawie zakazu przeprowadzenia doświadczalnych z bronią nuklearną oraz po-

prawki przedłożone do rezolucji krajów Afryki i Azji przez niektóre państwa Ameryki Łacińskiej.

DLA DOBRA LUDZKOŚCI

Komisja Społeczna Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliła 60 głosami, przy 15 wstrzymujących się, projekt rezolucji Białoruskiej SRR przewidujący ufundowanie nagrody Organizacji Narodów Zjednoczonych w wysokości 100 tys. dolarów za najpoważniejsze osiągnięcia i prace naukowe w dziedzinie walki z rakiem.

Nagrody przyznawane będą co 4 lata. Ich ilość i wysokość ustali, zgodnie z poprawką amerykańską, przyjętą przez komisję, Międzynarodowa Organizacja Zdrowia. Pierwsze nagrody w dziedzinie walki z rakiem przyznane zostaną w roku 1963.

SPRAWY SEKRETARIATU

W komisji budżetowo-administracyjnej Zgromadzenia Ogólnego NZ zakończyła się w środę dyskusja nad sprawą geograficznego rozdziału stanowisk w sekretariacie ONZ.

Debatę zakończyła się przyjęciem 59 głosami przy dwóch wstrzymujących się (w tym W. Brytania) rezolucji, wzywającej sekretariat ONZ do wzmocnienia wysiłków w kierunku poprawy międzynarodowego charakteru sekretariatu ONZ przez dalsze zwiększenie wykwalifikowanego personelu z

rejonów świata dotychczas słabo reprezentowanych w sekretariacie.

Sekretariat ONZ zatrudnia obecnie około 1.200 pracowników podlegających zasadzie geograficznego rozdziału, w tym 21 obywateli polskich. PAP

Wyorał skarb

Zbiory numizmatyczne Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach zasłone zostały ostatnio w poważną ilość starych monet. W Młodkowicach pow. Końskie jeden z rolników podczas orki natrafił na naczynie gliniane, w którym znajdowało się kilkaset monet srebrnych i miedzianych z czasów Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiełłowicza. (PAP)

N. S. Chruszczow i K. Woroszyłow na I zjeździe dziennikarzy ZSRR

W czwartek rozpoczął się w Moskwie pierwszy ogólny związkowy zjazd dziennikarzy radzieckich. Członek prezydium i sekretarz KC KPZR Susłow odczytał pismo powitalne od Komitetu Centralnego KPZR.

Metalowcy amerykańscy nie rezygnują

Przewodniczący amerykańskich związków zawodowych Afl-Cio George Meany zwrócił się z apelem do wszystkich związków amerykańskich, aby oddawali swój gościnny zarobek raz na miesiąc na fundusz strajkowy metalowców amerykańskich. Fundusz ten ma być przeznaczony na pomoc dla metalowców amerykańskich, którzy po upływie 80-dniowego terminu obowiązywania ustawy Tafta-Hartleya ponownie zamierzają przystąpić do strajku.

Meany oświadczył, że 80-dniową przerwę w strajku metalowcy wykorzystają dla lepszego przygotowania się do następnego etapu walki o swe postulaty. (PAP)

Astronomia w małym miasteczku



Mieszkańcy małego miasteczka Vselin na Morawach (CSR) posiadają od 1950 roku obserwatorium. Cieszy się ono ogromnym zainteresowaniem zarówno starszych jak i młodszych obywateli.

Fot. — CAF

„Las“ i plan

(inf. wł.)

Plan roczny dla Poznańskiego Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Nierzeczowej „Las“ przewidywał oddanie na rynek i na eksport produkcji wartości 49.476.000 zł. Jak się dowiadujemy, plan został wykonany 31 października w 104,5 proc., mimo słabego urodzaju runa leśnego przy nieurodzaju grzybów.

W listopadzie i grudniu planowały przedsiębiorstwa pracować będą na pełnych obrotach i zamierzają podnieść roczną wartość produkcji do 65 milionów złotych. (Kj)

W sobotę proces Marii Callas

W sobotę przed sądem w Brescii odbędzie się proces o separację między Marią Callas a jej dotychczasowym mężem Battistą Meneghinim. PAP

Włamanie - „prezent“ dla MO

(inf. wł.)

Są prezenty i „prezenty“. Niewątpliwie do tych ostatnich należało włamanie dokonane 7 października br. — właśnie w dniu milicyjnego święta. Złozienie „prezentu“ dla MO odbyło się tak:

Wieczorem trzech mężczyzn przy użyciu łomu włamało się do pomieszczeń biurowych Przemysłowego Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości przy ul. Szyperskiej 3. Łupem padły dwie maszyny (do pisania i liczenia). Po tej „eskapadzie“ włamywacze udali się do knajpy. Kilka głębszych spowodowało, że zaczęli żałować. Nie była to skrusza za popełnione przestępstwo, lecz... niezadowolenie z miernego łupu. W rezultacie dwóch najodważniejszych udało się ponownie na ul. Szyperską. Tym razem za brano 2 maszyny do pisania i jedną do liczenia, radiodziennik, 689 zł gotówki, 3 kocy i szereg drobniejszych przedmiotów. Nie „darowano“ nawet dyktoskopi cygarom. Ogólna wartość łupu przekroczyła 60 tys. zł. Ponadto skradziono 32 obligacje narodowe pożyczki na kwotę 16 tys. zł.

Już nazajutrz poznańska MO podjęła walkę z „podarek“ ujmując jednego z włamywaczy. Następnego dnia za trzymano resztę. Dwóch z nich było karanych, przy

czym jeden miał przerwę w odbywaniu kary („ładnie“ ją wykorzystał). Dobro śledztwa wymaga chwilowego nieujawniania nazwisk. (ak)

GŁOS OBSERWATORA

Francja i jej partnerzy

Ustalenie daty „zachodniego szczytu“, czyli spotkania zachodnich szefów rządów na dzień 19 grudnia br., zostało na ogół ocenione jako znaczny sukces dyplomatyczny francuskiej. Paryżowi zależało bowiem na odwołaniu konferencji na najwyższym szczeblu Wschód — Zachód przynajmniej do wiosny przyszłego roku.

Wiadomo jednak, że zarówno Londyn jak i Waszyngton odnoszą się krytycznie do zbyt długiego odwołania spotkania na szczycie. Tak więc jednym z kontrowersyjnych punktów dyskusji na zachodnim szczycie będzie kwestia ustalenia terminu konferencji Wschód — Zachód. Rozbieżności między USA i Wielką Brytanią z jednej strony, a Francją i NRF z drugiej wynikają z kilku przyczyn.

PRZYZYNY ROZBIEŻNOŚCI

Prezydent de Gaulle ma inne niż Eisenhower, a przede wszystkim Macmillan, stanowisko w sprawie samego stylu spotkania Wschód — Zachód na najwyższym szczeblu. Nie traktuje on tego jako pierwszego z cyklu roboczych konferencji szefów rządów, które mogą przynieść wiele pożytecznych rozstrzygnięć, lecz jako szczególnie i uroczysty kongres dyplomatyczny. Być może podchodzi do tej sprawy bardziej od strony formalnej niż merytorycznej.

Jeżeli zaś de Gaulle pragnie odsunąć termin spotkania czterech szefów rządów, to nie dlatego, iż przeciwstawia się polityce odprężenia. Prezydent de Gaulle chce przyjść na tę konferencję z konkretnymi autumatem w rękę i wykorzystać je do umocnienia międzynarodowego autorytetu Francji.

Nie trzeba zapominać, że będzie to jego pierwsze tego rodzaju wystąpienie.

Toteż de Gaulle chce najpierw przyjąć w Paryżu premiera francuskiego i udowodnić nie tylko swoim sojusznikom, lecz także francuskiej opinii, że między Moskwą a Paryżem komunikacja jest nie gorsza niż między Moskwą a Waszyngtonem.

Liczy się on także z tym, że do wiosny roku 1960 może nastąpić jakiś przełom w wojnie algierskiej. A to pozwoliłoby występować Francji znacznie swobodniej. Jej możliwości przetargowe uległyby materialnej poprawie, gdyby wojna algierska istotnie zbliżyła się w tym okresie do końca.

De Gaulle uważa wreszcie, że wydatnemu podniesieniu autorytetu Francji nie tak posłużyć nie może, jak wejście jej do „klubu atomowego“ i dlatego pragnąłby, by świat dowiedział się o eksplozji francuskiej bomby atomowej na Saharze jeszcze przed spotkaniem czterech wielkich. W przeciwnym bowiem wypadku Francja byłaby jedynym z zasiadających za stołem konferencyjnym mocarstw bez własnej broni atomowej. To zaś — zdaniem rządu francuskiego — nadawałoby mu rolę „młodszego partnera“. Nawiasem mówiąc, decyzja rządu francuskiego wejścia do „klubu atomowego“ akurat w okresie, gdy trzy mocarstwa zawiesiły przeprowadzanie doświadczalnych eksplozji atomowych, stawia je w trudnym położeniu.

Te trzy czynniki złożyły się na postanowienie rządu francuskiego odroczenia konferencji Wschód — Zachód. Na tym wszakże nie kończą się rozbieżności, których widownią stanie się grudniowa konferencja Zachodu.

Przed jej rozpoczęciem Adenauer będzie w Paryżu. Będzie on usiłował przekonać de Gaulle'a, że porządek dzienny rozmów na szczycie Wschód — Zachód winien być ograniczony do problemu rozbrojenia, zostawiając poza nawiasem dyskusji zagadnienie niemieckie. Jak można wnosić ze szczególnie wycieniowanego oświadczenia premiera Debré, stanowisko Paryża nie jest tu całkowicie zgodne z Bonn. Ostatnie zaś wiadomości wskazują, że między Paryżem i Bonn zarysowuje się głębsza różnica zdań.

STANOWISKO „Z ŁASKI“

Otóż de Gaulle — nawracając do swojej dawnej koncepcji dyktatoratu trzech mocarstw w sojuszu zachodnim — pragnie ponoć, by rozmowy toczyły się tylko w gronie szefów rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji — w zasadzie bez Adenauera. Kanclerz miałby być dopuszczony tylko w razie potrzeby na konsultacje. De Gaulle jest rzekomo zdania, iż nawet sprawa Niemiec nie wymaga stałej obecności Adenauera. Wiadomo, że Adenauer wysłał do de Gaulle'a poufny list, w którym — jak twierdzi dziennik „General-Anzeiger“ — protestuje przeciwko dopuszczeniu go do obrad „z łaski“. W liście tym protestuje podobno także przeciwko stanowisku francuskiemu w sprawie granicy na Odrze i Nysie.

Gdyby doniesienia te miały się potwierdzić — co jest rzeczą bardzo prawdopodobną — stosunki między Paryżem i Bonn wystawione byłyby na ciężką próbę i co za tym idzie cała konstelacja zachodniego sojuszu mogłaby ulec pewnym zmianom.

Tadeusz Rojek

W 130 grze na dzień 8 listopada br. padło w „KOZIOLKACH“

432.000,- złotych

SPRÓBUJ SZCZĘŚCIA I TY W NAJKORZYSTNIEJSZYM systemie 5 z 49 liczb



Korzystaj z kuponów abonamentowych

K8515

Temidzie nie wolno pudłować

Kilka uwag o Kodeksie Karnym

Najwyższym ustawowym wymiarem kary za zgwałcenie dorosłej kobiety jest dożywotnie więzienie. Utrzymywanie stosunków homoseksualnych naraża sprawcę na równie surową karę. Tymczasem za stosunek z nieletnią można być skazanym najwyżej na dwa lata więzienia. Tyle samo wynosi górna granica kary za złośliwe uszkodzenie cudzej rzeczy. Jednakże w dwóch wypadkach możliwe jest tu odchylenie. Za uszkodzenie boi morskiej można bowiem skazać na 6 lat więzienia, a za uszkodzenie tyk chmielu na 14 lat więzienia!!

To nie żarty. Właśnie takie górne granice kar za poszczególne przestępstwa przewidują — obowiązujące do dziś! — przepisy angielskiego prawa karnego. Oczywiście nie znaczy to, że brytyjscy sędziowie skwapliwie korzystają z możliwości wymierzania takich kar. Tym niemniej takie możliwości istnieją. Chyba tylko „dzięki” konserwatywnym synom Albionu, kulturyjących anachroniczne paragrafy, które wyrażają całkowicie nieaktualne interesy społeczne.

NIE TAK, ALE...

Na szczęście między Odrą a Bugiem nie pokutują tak horrendalne nonsensy. A jednak i tutaj Temida ma w

zanadrużu środki budzące pewne wątpliwości. Założmy, że kierownik sklepu MHD — Iksiński skradnie, na szkodę tegoż przedsiębiorstwa, 52 tys. zł, zaś kierownik jakiegoś wydziału MRN-Zetowski przyjmie w związku z urzędowaniem 600 tys. zł łapówek. W myśl ustawy z 21. I. 1958 r. (o wzmoczeniu ochrony mienia społecznego) sąd musi ukarać Iksińskiego co najmniej pięcioma latami więzienia i przepadkiem całego majątku. Zetowski natomiast w najgorszym razie — na zasadzie art. 290 § 1 KK — może otrzymać karę 5 lat więzienia i 300 tys. zł grzywny. Trudno się z takim stanem prawnym pogodzić, zwłaszcza, że rekin-łapowników nie brak. Wykazywały to ostatnie procesy pracowników Centrali Artykułów Pozaprasowych „Ruch” i CZSP. Stąd też postulat rozważenia kwestii przesunięcia górnej granicy kary — za przestępstwo z art. 290 § 1 KK — do 10 lat więzienia.

Wracając do wspomnianej ustawy styczniowej — podyktowanej niewątpliwie chwałebnym zamiarem położenia kresu nadużyciom gospodarczym — trzeba podkreślić, że jest ona zbyt sżywna. Inaczej mówiąc określa kary w ścisłej, zbyt ścisłej zależności od sumy nadużyć. Oto przykład. Jeśli trzy osoby, działając wspólnie, zagarną mienie społeczne wartości 65 tys. zł, przy czym w wyniku podziału X otrzymuje 20 tys. zł, Y — 42 tys. zł, zaś Z — 3 tys. zł, — żaden ze sprawców nie może otrzymać kary niższej od 5 lat więzienia i przypadku majątku! Nawet Z!

SZANTAŻYSTY I KIDNAPERZY W ŁASKACH

Szereg wątpliwości — podobnie jak art. 250 KK — budzi, również dotyczący szantażu, art. 251 KK, który niedawno miał zastosowanie w związku z głośną sprawą Maciasa. Krótko mówiąc szantażystę można wymierzyć jako maksymalną karę dwa lata więzienia, co nie wydaje się wcale, a wcale drażniąca sankcja.

Z innych osobiwości naszego Kodeksu Karnego można wymienić brak przepisu dotyczącego zbrodni kidnapstwa — porywania dzieci, wiążącego się zwykle z wyłudzeniem okupu. Łukę tę tylko częściowo wypełnia art. 199 KK, który głosi: „Kto wbrew woli osoby, mającej prawo opieki lub nadzoru, uprowadza lub zatrzymuje nieletniego poniżej lat 17, podlega karze więzienia do lat 5”. O okupie — ani słowa. Kara zaś — znów trzeba stwierdzić — nie jest zbyt surowa.

Wiele zastrzeżeń wśród prawników wywołują niektóre przepisy dekretu z 13. VI. 1946 r. czyli Małego Kodeksu Karnego. Zresztą już sam fakt, że dekret ten mówi o „przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa” (odbudowę tę mamy już

*) Działacz ZNP, który szantażując jedną z warszawskich nauczycielek doprowadził do jej śmierci. Macias został skazany na dwa lata więzienia.

przecież poza sobą) sugeruje dezaktualizację — oczywiście niejednokrotnie tylko częściową — szeregu przepisów MKK.

CZAS NA ZMIANY

Tyle zdawkowych uwag. Wiadomo, że trwają obecnie prace nad opracowaniem projektu nowego Kodeksu Karnego. Zakończenie tych prac nastąpi chyba nieprędko. Stąd też postulat rozpatrzenia wszelkich wątpliwości zgłaszanych przez opinię publiczną, a z drugiej strony — postulat niezwłocznej nowelizacji przepisów budzących szczególnie zastrzeżenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Kodeks Karny powinien odpowiadać aktualnym zamówieniom społecznym. Nie jest dobrze, gdy istnieje rozbieżność między prawem a życiem. Nie jest dobrze, gdy ustawodawca do pewnego stopnia przekreśla swobodne uznanie sędziowskie za poszczególne przestępstwa ustalając jeden rodzaj kary art. 1, pkt. 1 dekretu z 31. VIII. 1944 r.) lub wprowadzając minima wysokich kar.

Michał Łuczak

Monografia rzemiosła wielkopolskiego

Nakładem „Wydawnictwa Poznańskiego” ukazała się szczegółowa monografia rzemiosła wielkopolskiego, obejmująca 12 lat Polski Ludowej (1945—1957). Praca ta zastąpi tradycyjne kiedyś roczne sprawozdania Izby Rzemieślniczej, które były ogłaszane drukiem. Ponieważ sprawozdanie obejmuje 12 lat wyjątkowo wielkich przemian strukturalnych naszego ustroju, a więc i przemian w strukturze rzemiosła — odda ono znaczne usługi m. in. ekonomistom, naukowcom i publicystom. Praca ta obejmuje m. in. zagadnienia ekonomiczne rzemiosła, sprawy samorządu i organizacji rzemieślniczych, szkolenie w rzemiośle, kulturę, oświatę i sprawy socjalne rzemiosła oraz liczne dokumenty i zestawienia statystyczne. To niewątpliwie pożyteczne wydawnictwo zostało opracowane przez Komitet Redakcyjny pod przewodnictwem mgr. Tadeusza Wiesiołowskiego. (ms)



TACY JESTEŚMY

Droga

Willa stoi na górze otoczona ogrodami. Na prawo rozciągają się pola, pośród których wydeptana ścieżka nosi dumną nazwę ulicy. Schodząc przez ogród w dół można w dziesięć minut być na dworcu. Jadąc ulicą trwa to pół godziny.

Willę zamieszkuje starszy pan z żoną — jej właściciel, pracownik jakiegoś wydawnictwa z rodziną i robotnik od Cegielskiego z żoną, dziećmi i babcią. Pracownik wydawnictwa, robotnik, jego żona i syn dojeżdżają codziennie do pracy.

Wokół willi jest zieleń, słonecznie, pogodnie. W willi panuje zaduch własni i nieustannych pretensji. A wszystkiemu winna droga. Chociaż nie. Właściwą winę ponoszą władze kwaterynkowe, które powinny były do przydziału mieszkań dołączyć helikoptery. Tak, bo przez ogród nikomu poza właścicielem tej smutnej willi chodzić nie wolno. „Drzewa się niszczą od takiego chodzenia i kamienne płyty, którymi wyłożona jest ogrodowa alejka”.

A świat wokół willi jest taki piękny. Zofia

Gmach WSR w Szczecinie



60 tys. metrów sześciennych liczy jeden z największych budynków wzniesionych w Szczecinie. Jest to gmach wybudowany dla najmłodszej na Pomorzu Zachodnim uczelni — Wyższej Szkoły Rolniczej. Dzięki rozbudowie tej uczelni w nowym roku akademickim możliwe będzie rozszerzenie zakresu badań naukowych. Obok nowych katedr — biochemii i rybactwa, laboratoriów i zakładów dla tych katedr, w gmachu będzie również czynna pracownia izotopów tak zwanych zimnych. Przy ich pomocy prowadzone będą badania z zakresu fizjologii roślin, chemii rolnej, gleboznawstwa i biochemii. Na zdjęciu: studenci II roku przed nowym gmachem Wyższej Szkoły Rolniczej.

CAF — Fot. Weczer

Budujemy „na sucho”

Korespondencja z Wybrzeża

W Oliwie przy malowniczej ulicy Abrahama rośnie w szybkim tempie 5 domków. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego — wszakże cały kraj jest placem budowy — gdyby nie eksperymentalny charakter tego przedsięwzięcia. Oliwskie domki stanowią bowiem wstęp do zapoczątkowania na szerszą skalę nie stosowanej dotychczas w Polsce, a znanej na Zachodzie, metody budowania „na sucho”, to znaczy bez użycia zaprawy wapiennej.

Projekt domku jest dziełem młodego inżyniera-architekta z Sopotu, Janusza Kowalskiego. Na czym polega nowość?

Cały domek składa się z elementów prefabrykowanych. Są to pustaki z żużlobetonu i żwirobetonu o specjalnych kształtach, dzięki czemu wiążą się ze sobą na zaczep zewnętrzny i wewnętrzny tworząc ściśły mur, bez potrzeby wypełniania go zaprawą murarską. Ścianki działowe wykonuje się na razie również z pustaków, w przyszłości pusta-

ki będą zastąpione dylami gipsowymi. Prefabrykowane są również stropy i schody.



Wspomniałam na początku, że oliwska budowa stanowi wstęp do właściwej metody budowania na sucho. Wstęp, ponieważ tu jeszcze stosuje się, aczkolwiek w ograniczonym stopniu, zaprawę murarską. Przyczyna leży w chałupniczym wykonywaniu poszczególnych elementów, a więc w ich niedokładności. Wprowadzenie mechanicznej produkcji pustaków umożliwiłoby całkowite wyeliminowanie zaprawy. Z tego samego powodu pierwsze eksperymenty domki będą otynkowane i z zewnątrz i wewnątrz — po zastosowaniu precyzyjnej produkcji mechanicznej tynkowanie stanie się zbędne.

Projekt inż. Kowalskiego jest atrakcyjny z wielu względów. Stawianie murów z dużych elementów prefabrykowanych, a przy tym bez użycia zaprawy, jest o wiele łatwiejsze od tradycyjnego budowania, toteż można taki domek postawić sobie własnoręcznie, bez konieczności wynajmowania majstrów i robotników, tylko pod fachowym nadzorem. Obniża to oczywiście koszty budowy.

Ogromną zaletą projektu jest rozłożenie budowy na 3 etapy, z których każdy może stanowić zamkniętą całość.

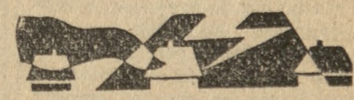
Etap I. Domek jest parterowy, ma powierzchnię 58 m kw., na którą składa się hall, 2 pokoje, kuchnia i urządzenie sanitarne z patrykiem. Jeśli ktoś nie ma pieniędzy na dalszą budowę, może na tym poprzestać. Kiedy czuje się na siłach budować dalej, przystępuje do II etapu. Wznosi jeszcze połowę piętra. Na tej kondygnacji mieści się pokój i łazienka z wydzielonym WC. Wtedy na parterze można zli-

kwidować natrysk oraz umieścić tam np. spiżarnię. I znów można na tym poprzestać i urządzić taras zamiast drugiej połowy piętra. Można też w III etapie dobudować na piętrze 2 pokoje. Wtedy domek będzie się składał z 5 pokoi, kuchni hallu, łazienki, a powierzchnia mieszkalna będzie wynosiła 108 m kw.

Jeśli właściciel domku pragnie mieć garaż, podpiwnicza cały domek, jeśli nie — połowę. Domek jest ogrzewany przy pomocy ciepłego powietrza. Tych, którzy mają obawy, że przez mur pozbawiony zaprawy będzie wiało, chcemy uspokoić: spójny w murze tak się „dowcipnie” mijają, że nie ma mowy o wianiu. Projekt przewiduje oczywiście takie udogodnienia jak szafy w ścianach, schowanka itp.

Jak już wspomniałam, ten system budowy jest znacznie tańszy od tradycyjnego. Oliwskie domki, stawiane na razie częściowo na sucho, a niedługo już może całkowicie na sucho, będzie o przeszło 100 tys. tańszy od takiego samego domku stawianego z cegły, i to wówczas gdy budować go będzie przedsiębiorstwo. Wznoszony własnoręcznie byłby jeszcze tańszy.

Projekt inż. Kowalskiego uzyskał przychylne opinie w Instytucie Techniki Budowlanej. Także pisma fachowe poświęciły metodzie inż. Kowalskiego sporo uwagi, uznając ją za cenne nowatorstwo.



Metoda budowania na sucho jest najbardziej rozpowszechniona w Belgii i Francji. Także w Niemczech Zachodnich, Luksemburgu, a nawet w Kongu Belgijskim postawiono tą metodą wiele budynków, i to nie domków jednorodzinnych, lecz dużych bloków.

Może więc i my w najbliższym czasie zaczniemy ją stosować na większą skalę. Oczywiście pod warunkiem zmniejszenia produkcji prefabrykatów, bowiem dokładność wykonania poszczególnych elementów jest tu nieodzowna.

Zofia Giedroń

Notatki gospodarcze

- W październiku br. w portach całego świata stało „uwiązanych” z powodu braku zatrudnienia w przewozach morskich — 548 statków o łącznej nośności 5495 tys. TDW.
- W I półroczu bież. roku wywieziono z USA tylko 746 samolotów cywilnych wobec 1082 sztuk w analogicznym czasie ub. roku. Najbardziej spadł eksport samolotów o wadze kadłuba 13 i więcej ton. Zmniejszył się także wywóz wojskowych samolotów tłokowych.
- Długotrwała susza uniemożliwia szereg elektrowni w Norwegii. Poszczególne miasta i fabryki ratują się, dzierżawiąc lub zakupując na własność statki, biornikowce typu T-2, o nośności 16 tys. ton. Statki te służą jako pływające elektrownie. (pch)

Szanse dalszej nauki siedmioklasistów

Dwa lata temu we wszystkich szkołach podstawowych najwięcej oddziałów tworzyły klasy piąte. Dziś ta młodzież dojrzała do klas ostatnich i za kilka miesięcy stanie przed problemem dalszej nauki. Większość siedmioklasistów pragnie dostać się do szkół zawodowych. Niestety, kandydatów jest więcej niż miejsc.

Obecnie w Poznaniu i województwie uczy się w szkołach zawodowych wszystkich typów, podlegających Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego lub przez niego nadzorowanych — 35 700 młodych. Zgłoszeń do klas pierwszych było więcej. W samym Poznaniu na około 5000 kandydatów, przyjęto zaledwie 2700.

W czerwcu tego roku 7 klasę ukończyło w Poznaniu — 3500 uczniów, a w województwie — ponad 19 000. W tym roku szkolnym opuści szkoły podstawowe w mieście — 6300 młodych, a w Wielkopolsce około 30 000.

W jaki sposób zapewnić absolwentom dalszą naukę? Od lat już biedzą się nad tym problemem władze oświatowe. Racionalnego rozwiązania nie ma. Nowych budynków przybywa niewiele. Wobec tego od września 1960 roku wprowadzi się pełną, dwuzmianową naukę. Dużym obciążeniem przeładowanych szkół zawodowych mogłyby się stać szkoły przyzakładowe i międzyzakładowe. Dotychczas ta forma nauki nie jest „oczkiem w głowie” zakładów. Nieliczne (między in-

nymi HCP i Pomet) rzetelnie zajęły się kształceniem pracowników. Jest to jednak przy słowia kropla w morzu w porównaniu z ilością poznańskich zakładów i młodzieżą w nich zatrudnioną.

Rozporządzenie Ministra Oświaty z lutego tego roku w sprawie kształcenia młodocianych, zatrudnionych w zakładach — pomoże w stworzeniu im warunków nauki. Nadal jednak pozostaje kwestia — gdzie ją organizować? Zakłady biernie podchodzą do sprawy udostępnienia na swoim terenie lokali do nauki, a Kuratorium nie dysponuje wolnymi izbami. Przy dobrych chęciach można by na przykład nieczynne całymi miesiącami świetlice zamienić na pokoje do nauki. Koszt niewielki...

Rozbudowy sieci szkół przyzakładowych (czy międzyzakładowych) nie można odkładać na lata późniejsze. Jest to sprawa paląca.

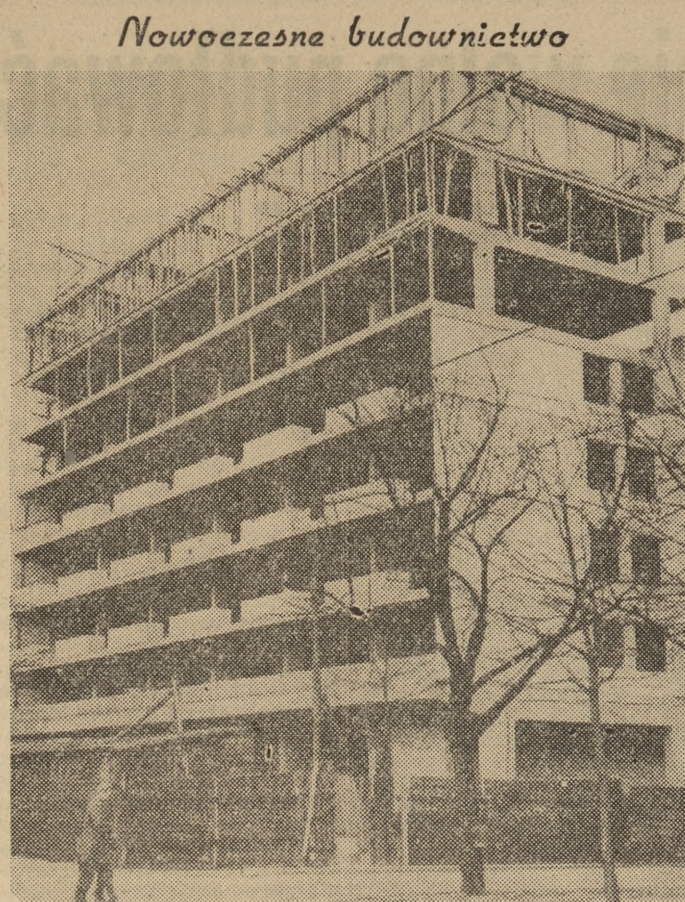
Szkolnictwo zawodowe nie doczekało się jeszcze wielu nowych budynków. Przeważnie są to stare, ciasne obiekty. Oprócz izb lekcyjnych mieszczą się tam także prywatne mieszkania. Na Dębca w Technikum Mechanicznym mieszka 17 rodzin (!). Zajmują one połowę budynku, w której mogłoby się uczyć 350 młodych. W innej szkole sala wykładowa (zamieniona na mieszkanie) zapewniłaby naukę około 140 uczniom. Takich przykładów jest więcej i gdyby tylko usunąć prywatnych lokatorów, to szkolnictwo zawodowe uzyskałoby sporą ilość izb lekcyjnych, niedozwolonych dla przyszłorocznych uczniów.

Komitet Koordynacyjny Spo-

łecznego Funduszu Szkół Poznania projektuje wybudowanie w najbliższych latach jednej szkoły zawodowej. Byłoby to czyn godny poparcia, zwłaszcza przez Izbę Rzemieślniczą.

I chyba słusznie, że Komitet na fundatora tej szkoły wysuwa właśnie indywidualnych rzemieślników. Również i państwo przyznało niemałe inwestycje na budowę szkół zawodowych w Poznaniu. Od 1960 do 1965 roku ma powstać 8 szkół i 2 internaty, a w województwie 10 budynków szkolnych. Na te obiekty przeznaczono 130 milionów złotych, z tego dla Poznania — 77 milionów złotych. Mimo, że te wszystkie inwestycje zostaną zrealizowane, to w 1965 roku nadal młodzież w szkołach zawodowych uczyć się będzie na dwie zmiany. Chyba, że do tego czasu wreszcie powstaną wiele szkół przy zakładach pracy.

Anna Siekierska



Nowoczesne budownictwo



Na „wspaniały pomysł” wpadło kierownictwo Klubu Kolarza przy ul. Marchlewskiego. Mianowicie zabroniło wstępu do lokali klubowych... palaczom. (b)

Klienci chętnie korzystają z usług bezpłatnego mielenia kawy w „Delikatesach”. Jak się dowiadujemy, jeszcze w tym roku Dom Handlowy przy pl. Wolności otrzyma trzy nowoczesne młynki „szybkobieżne” (48 kg na godzinę). (z)

Trzy lata temu przedrukowaliśmy stempelki, jakimi znaczą się poszczególne gatunki jaj. Ponieważ niektórzy Czytelnicy ponownie mają wątpliwości, uzyskaliśmy zapewnienie u dyr. Przybylskiego z MHD-Nabiałem i Pieczywem, że wywieszki z wyjaśnieniem oznaczenia jaj, znajdują się niedługo w sklepach. (z)

Jak donosi nam chlewnistrz tuż czarni świni PZG (tuczarnia w stadium organizacji), liczba jego „wychowanków” wyniesie około 100 sztuk. Tak to i gastronomia zabiera się do ogólnokrajowej akcji „H”. (z)

„Zrób to sam” - ale czym?

Pracujący w jakimś przedsiębiorstwie produkcyjnym mają sprawę ułatwioną, choć nie zawsze godną poparcia: zawsze znajdują kawałek deski, dyktę, czy starej skrzynki, którą, po przydługim sprężeniu lub wykonaniu jakiegoś drobniaku dla domowych potrzeb — bez uciekania się do kosztownej i nie zawsze terminowej pomocy placówek usługowych. Zarówno jednak ze względów gospodarczych, jak i niekiedy — moralnych (takie „znalezienie” może się okazać po prostu... kradzieżą) — system korzystania ze społecznych materiałów powinien jak najprędzej zniknąć. W zamian powinno się umożliwić ludności kupienie materiałów drzewnych w drobnej ilości na potrzeby domowe w zwykłym detalicznym sklepie.

W Warszawie sklep taki prosperuje od kilku miesięcy, ciesząc się niesłabnącą frekwencją domowych majsterkowców. W Poznaniu — jest to jeszcze sfera projektów i pobożnych życzeń. O ile Biuro Zbytu Drewna uzyska niezbędne środki inwestycyjne — sklep taki uruchomiony zostanie w przyszłym roku.

Czekamy i prosimy o pamięć. (K. Rzem.)

Jubileusz małżeński

8 listopada jest pamiętną datą w życiu pp. Anny i Jana Grajek (obecnie emerytowanego pracownika PKP), zamieszkałych przy ul. Dolna Wilda nr 36. W tym roku dzień ten obchodzony był we wspomnianym mieszkaniu szczególnie uroczysto, gdyż przypadało właśnie 50-lecie ich pożycia małżeńskiego. Dostojni Jubilaci doczekali się 6-ciora dzieci i 14 wnuków.

Zyczymy Im wiele szczęścia w dalszym życiu i — 100 lat. (red.)

O Słowackim w Wilnie

Koło Przyjaciół Litwy przy TPP-R nie pominęło okazji, aby w Roku Słowackiego poświęcić wieczór jego pobytowi w Wilnie. Okres młodzieńczy Juliusza wyemigrował w pewnym stopniu swe piętno na jego twórczości. Ślady tego widzi my w Mindowie, Królu Duchu, Beniowskim i drobnych utworach. Tematowi temu poświęcił swoją prelekcję red. Henryk Barański. Zwrócił on uwagę na żywy kult Słowackiego na Litwie Radzieckiej, co zaznacza się w coraz nowszych przekładach utworów Słowackiego.

Dla uczczenia 150-lecia urodzin wielkiego poety polskiego Wilno urządziło wystawę jego książek i pamiątek, jakie ocalały.

W drugiej części wieczoru usłyszeliśmy urozmaicony program w wykonaniu poznańskich solistów. W szeregu arii operowych wystąpił Paulus Raptis, rodowity Grek, studiujący od kilku lat w tujejszej PWSM. Młody artysta śpiewał okazalym tenorem, którym już włada z swobodą. Niemniej wartościowy, choć odmienny rodzaj talentu przedstawiła Barbara Jeżewska, za powiadającą się jako subtelna odtwórczyni pieśni lirycznych. Śpiewała z wdziękiem i niemałą muzyczną kulturą (m. in. Rymasa-Korsakowa i Rachmaninowa). Obojgu solistom akompaniował pianista Kazimierz Nowowiejski, który nadto przedstawił się słuchaczom jako kompozytor na strojowej pieśni „Smutne serce” wykonanej przez B. Jeżewską. W ramach wieczoru poświęconego Słowackiemu

250 czy 39,20 zł?

Pytanie, postawione przy tytule nie zostało użyte bez podstawy. Chodzi nam o cenę leku zwanego „Dihydroergotaminą”. Jak zdołaliśmy stwierdzić, lekarstwo to — w kropkach — kosztuje w punkcie skupu specyfików zagranicznych 250 zł. Dlaczego jednak klienci tego punktu mają płacić tak słoną cenę, skoro w innych aptekach (np. przy Starym Rynku) za taką samą fiołkę w identycznym opakowaniu pobiera się państwową cenę 39,20 zł?

Pragnęlibyśmy wiedzieć, a z nami zainteresowani lekiem Czytelnicy, skąd wzięła się ewa kilkusetprocentowa różnica? W każdym razie nie jest ona złudzeniem optycznym, a faktem. (c)

Nie wystarczy mieć pieniądze

Jeszcze do niedawna inwestorzy dostarczali dokumentację na trzy miesiące przed rozpoczęciem budowy przez wykonawcę. Dużo było z tym kłopotów, gdyż na ogół i te terminy nie były przestrzegane. Przestoje na budowach stały się już „chlebem powszednim”, zarówno z braku dokumentacji, jak i niedostarczania jej w pełnym komplecie.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 otrzymało na przyszły rok gospodarczy zamówień na 220 milionów złotych. Z tego jest zdolne „przerobić” za 170 milionów złotych. Toteż postanowiło przyjąć do swego portfela zlecenia tylko zamówienia tych inwestorów, którzy dostarczą pełne dokumentacje (prawne i budowlane) do 15 grudnia bież. roku.

Słuszność jest na pewno po stronie PPB nr 2. Chodzi teraz o to, by inwestorzy zrozumieli, że nie wystarczy mieć pieniądze, ale trzeba też na czas przygotować wszystkie formalności, związane z budową. Usprawni to tok przyszłorocznych robót budowlanych. (an)

kilka utworów z repertuaru polskiego i rosyjskiego odegrała znana, zasłużona skrzypaczka Klara Kaulfussówna, której towarzyszyła przy fortepianie Anna Greta (długoletnia artystka Opery Poznańskiej).

Zastępca

Z życia UAM

Z inicjatywy Studenckiego Koła Historycznego UAM odbył się ostatnio odczyt prof. dr. Janusza Pawłowskiego pt. „Dyplomacja a historia”. Prelekcja ciekawie omówiła: powstanie historii z życia społecznego i polityką, sławne postaci dyplomatów zajmujących się historią oraz historyków biorących udział w życiu politycznym.

Dyskusja, jaka wywiązała się po odczycie wykazała duże zainteresowanie zarówno członków jak i sympatyków Koła Historycznego, szczególnie postaciami historyków pracujących w polskim korpusie dyplomatycznym w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Odczyt prof. dr. J. Pawłowskiego zainaugurował nowy rok działalności Studenckiego Koła Historycznego UAM. Podobne prelekcje na tematy związane z historią odbywać się będą odtąd co dwa tygodnie. (na)

Odnaczenia pracowników MTP

Podczas akademii z okazji 42 rocznicy Rewolucji Październikowej wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania mgr Stefan Marzec udekorował Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski dyrektora MTP — Stefana Askanasa oraz po raz drugi Złotym Krzyżem Zasługi zastępcę dyrektora Franciszka Stefańskiego. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczona została Hanna Drzewiecka, kierowniczka wydziału kadr Zarządu MTP. (br)

INFORMUJEMY

13 bm. o godz. 18.30, gmach Sądu Wojewódzkiego, Al. Marcinkowskiego — odczyt sędziego Sądu Najwyższego i członka Komisji Kodyfikacyjnej — dr. M. Szerera.

Polskie Towarzystwo Fizyczne zawiadamia, że 13 bm. o godz. 18 odbędzie się w auli Collegium Chemicum, ul. Grunwaldzka 6 zebranie naukowe z wykładem prof. dr. W. Kocięńskiego.

Oddział Wojewódzki Polskiego Związku Głuchych zawiadamia, że 15 bm. o godzinie 11 w Pałacu Działalności, St. Rynek odbędzie się otwarcie wystawy, obrazującej prace głuchych artystów-amatorów.

Ten ładny, nowoczesny obiekt budowany przy narożniku ulic Mickiewicza i Zwierzynieckiej jest inwestycją Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych. Roboty budowlane są daleko zaawansowane i lokaltory wprowadzą się do niego w lipcu przyszłego roku. Nowością jednego z nielicznych wieżowców w naszym mieście jest zastosowanie przy budowie tzw. układu szkieletowego. Dzięki temu stropy budowane poprzecznie pozwalają na oszklenie całego frontu. Od strony południowej (ul. Zwierzyniecka) powstaną na 8 kondygnacjach 42 mieszkania (na 9-tej pralni, suszarni itp.), a od ul. Mickiewicza (5 kondygnacji) — biura. Każde mieszkanie posiadać będzie swoją loggię, a tym samym dużo światła.

Budynek zaprojektowany w „Miestoprojekcie” przez inżynierów-architektów: Jerzego Liśniewicza i Henryka Grochulskiego otrzyma jasną zewnętrzną elewację, a loggię — kolorową.

Drugi, podobny dom, odbiegający od budownictwa tradycyjnego, wyrasta przy ul. Asnyka dla Instytutu Technologii Drewna. Balkony w każdym mieszkaniu i większy niż zazwyczaj stosowany rozmiar okien — nadadzą mu odmienny wygląd. (an)

Fot. — K. Przychodźki

Odpowiadamy

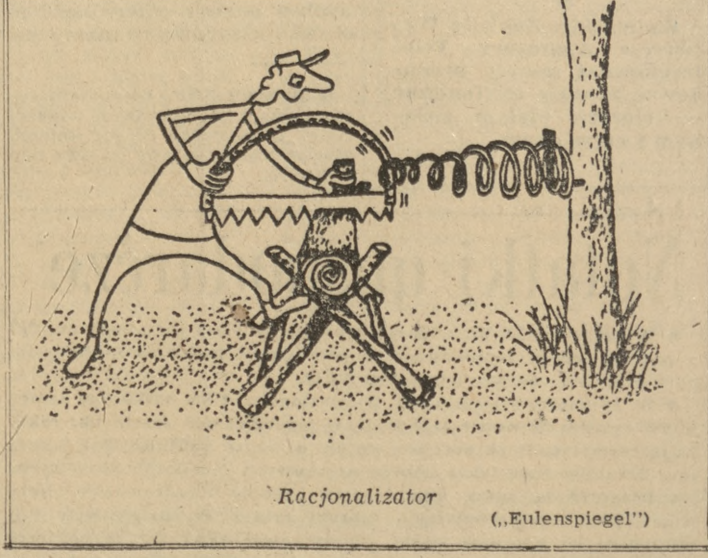
E. Pawłowski — Kiszewo. Za list serdecznie dziękujemy. Przyznajemy Panu rację. (5654 b)

Lipiński — Łagiewniki. W sprawie jazdy konnej radzimy zgłosić się do Zakładu Treningowego Koni Ekspozytów (Kier. Zakładu p. Mossakowski) Poznań-Wola, ul. Łutyczna 24. Zyczymy dobrych wyników. (5711 b)

Z. Michałakowa Jarocin. Zdjęcie „Na postoiu” przedstawia fragment przed Dworcem Głównym w Poznaniu, zejście prawymi schodami w dół. Zyczymy dużej wygranej. (5686 b)

Mieszkańcy Pyzdr. Jak nas powiadomiło Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Apteka Społeczna w Pyzdrach została uruchomiona 1. X. 59 r. Dotychczasowe ograniczenie czynności apteki spowodowane było brakiem mieszkania dla kierownika. (5682 b)

UŚMIECHNIJ SIĘ



Pracownicy poszukiwani

Kierownika Działu Obrotu Towarowego i kierownika Wytw. Wód Gazowych poszukuje Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Szamotułach, Rynek nr 28. Uposażenie według zasad obowiązujących w Spółdzielczości Spożywców. K8414

PGR Lubogóra, poczta i powiat Świebodzin zatrudni: 1 stażennego (zamiłowanego w swym zawodzie) do koni roboczych, 1 rodzinę (2 pracowników) do obory, 2 rodziny (po 2 pracowników) do prac polowych. Mieszkanie zapewnione. Do Świebodzina 4 km, PKS na miejscu. K8486

Księgowego na stanowisko gł. księgowego zatrudni od 1. I. 1960 r. Wielkopolska Fabryka Maszyn Młynskich w Rogoźnie Wlkp. Warunek: ukończone wyższe studia ekonomiczne i przynajmniej dwuletnia praktyka, względnie ukończona średnia szkoła ekonomiczna i osiem lat praktyki. Uposażenie według obowiązującego układu zbiorowego dla przemysłu metalowego. K8499

Księgową(wego) do prowadzenia księgowości materiałowej i kasy, pracownicę(nika) do prac w planowaniu i administracji przyjmie Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Metalowców Szamotuły, ul. Ratuszowa 5. 29687p

Majstra (technologa-spożywca), 1 palacza na kotły wysokiego ciśnienia i stróża, zatrudnia Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. Dojazd do zakładu zapewniony. Warunki do omówienia na miejscu. K8496

Gł. inspektora Robót Budowlanych, specjalność: budownictwo przemysłowe, wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z długoletnią praktyką zatrudni od 1 stycznia 1960 roku Dyrekcja Huty Szkła „Warta” w Sierakowie Wlkp. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K8503

Gł. inżyniera budowy, specjalność: budownictwo przemysłowe, wykształcenie wyższe, techniczne z długoletnią praktyką zatrudni od 1 stycznia 1960 roku Dyrekcja Huty Szkła „Warta” w Sierakowie Wlkp. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K8505

Kierownika grupy robót bud. z uprawnieniami, inspektora bud., ekonomistę planowania, kalkulatora budowlanego — przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębńska 3b. K8509

Galwanizera — o wysokich kwalifikacjach i długoletniej praktyce zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Wytrobów Metalowych „Pokój”, Poznań, ul. Łacina 6. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K8511

Praca

Ogrodnika samodzielnego, samotnego zatrudni. Stanisław Ratajski, Luboń 3, ul. Rejtana 3. 36108g

Uczeń krawiecki potrzebny. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36235g.

Pomoc domowa do lekarza potrzebna. Referencja konieczna. Zgłoszenia: Wielka 24/25 m. 1, od godziny 18-19. 36380g

Pomoc domowa najchętniej ze wsi potrzebna zaraz. Poznań, Bułgarska 44. 36386g

Gospośnią samodzielną potrzebną do prowadzenia domu pracującego małżeństwa. Dziecko 5-letnie w przedszkolu. Mieszkanie komfortowe. Dokładne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36414g.

Potrzebny uczeń kowalski. Zgłoszenia: Poznań, Jeżycka 31. 36416g

Krawcy potrzebni natychmiast mogą być z prowincji nocleg zapewniony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36430g.

Nauka

Tańców uczyć (rock, samba, rumba). Poznań, Młkiewicz 27 m. 7. 30784g

Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, Chelmonskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych. 36260g

Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskie 2a, parter. 35130g

Kupno

Puch i pierze nowe i używane kupuje firma „Polplume”. Poznań, Rynek Łazarski 2, od godz. 9-15. 35328g

Pianino markowe zagraniczne kupię. Poznań, tel. 38-19, godz. 14-16. 36403g

Franciszek Dragun

Dnia 11 listopada 1959 r. zmarł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najtęskniwszy i najukochańszy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 86, sp.

Marcin Czyż

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 12,30 w Konarzewie, pow. Poznań.

W głębokim smutku pograżona RODZINA

36540g

dr fil. Tadeusz Wierzbicki

nauczyciel głuchoniemych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 11 z kaplicy Św. Barbary w Keyni.

O tym zawiadamiają

BRAT I RODZINA

Keynia, pow. Szubin. 36439g

Sylwester Wiśniewski

Dnia 11 listopada 1959 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

długoletni pracownik Poznańskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy w Poznaniu

przeżywszy lat 69, w niestrudzonej ofiarnej pracy.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Rada Zakładowa Rada Robotnicza Podst. Org. Partyjna Zaloga „PoWoGaz” POZNAŃ

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 listopada 1959 r., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. K8524

SPÓŁDZIELNIA PRACY CHEMICZNO - DROGISTOWSKA

W POZNANIU 10, ulica Główna nr 14 — telefon 26-36

zwraca się tą drogą

do przedsiębiorstw wywożących gruz względnie ziemię —

O NAWIEZIENIE PLACU

pod wyżej wskazanym adresem.

K8532

POZNAŃSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE

PRZEMYSŁU TERENOWEGO

POZNAŃ, ulica Ratajczaka 5/7

ZAKUPIA

ŁUSZCZARKĘ DO ZIARNA KAKAOWEGO

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do Dyrekcji Zakładów w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia.

W składaniu ofert mogą brać udział: przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K8523

OGŁOSZENIA DROBNE

Przed. Robót Instal. Budown. Terenowego w Poznaniu

Droga Dębńska nr 10 odda

do regeneracji GWINTOWNICE

od 1/4-2.

Oferty prosimy złożyć w ciągu 7 dni. Zastrzegamy sobie wybór oferenta. 36367g

Kupię lub wypożyczę wannę-nasiadową lub kąpielową lekką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36402g.

Maszynę damską „Singer”, pianino dobre kupię. Jastrzębski, Umińskiego 7a m. 30. Zgłoszenia listowne. 36473g

Sprzedaz

Sprzedam snopowiązałkę WCI do ciągnięcia, stan idealny. Zbigniew Grzeskowiak, Pieruchy, pow. Pleszew, tel. Czermin 8. 29894p

Biurko dębowe, kryształowy żyrandol, zegar antyczny sprzedam. Wojska Polskiego 49, parter. 36061g

Sprzedam samochód „Ifa” F-8. Dzierżyńskiego 6, obuwie. 36294g

„Leghorny” 5-miesięczne szczepione i mieszane kar mazyń sprzedam oraz przenośne klatki dla nutrii. Dowojna, Szczepankowo, koło Szamotuł, poczta Ostroróg. 36359g

Maszynę damską i krawiecką „Singer” sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 36362g

Sprzedam pralkę elektr. „Pomet”. Żydowska 30 m. 5. 36364g

Elektrokardiograf 5-fabryczny nowy, tanio sprzedam. Poznań, Graniczna 6 m. 9. 36366g

Lisie skóry (piesaki) wyprawione sprzedam, telefon 644-52. 36371g

Sprzedam pokój stołowy, szafę 3-drzwiową, szafę kuchenną, łożko żelazne. Dzierżyńskiego 21 m. 6. 36373g

Pralkę elektryczną — prawną nową oraz spacerówkę czeską sprzedam. Szamotulska 51a m. 18. 36396g

Sprzedam nową leżankę. Grzybowskiego, ul. Dzierżyńskiego 26. 36400g

Sprzedam motocykl MZ-ES 250, 6.000 km, stan bardzo dobry. Grunwaldzka 21, warsztat do godz. 7-15. 36408g

Sprzedam fortepian krótki marki „Bechstein”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36417g.

Meble — pokój kombinowany, nowy, piękny, orzech polerowany sprzedam. Chlebowa 26. 36418g

Lisę cale, kołnierze, niebieskie, srebrne z własnej hodowli tanio sprzedam. Małackiego 3 m. 1. 36421g

2 młocarnie szerokośladowe na kulkowych łożyskach z bukowinikiem, cylindrem — bardzo dobrym stanie — wydajność 10-15 q z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Witold Baran, Wymysłowo, poczta i stacja kol. Trzemeszno, pow. Mogiła. 36423g

Sprzedam psa owczarka alpejskiego 14-miesięcy, ul. Poplińskich 4 m. 9. 36429g

Morwę białą sadzonki sprzedam. Przybyłowicz, Poznań, Marcelesińska 55 m. 6. 36434g

Sprzedam skórzane kluby, fotele i kanapę — stan dobry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36438g.

Pianino „Neumann” bardzo dobre — orzech sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36443g.

Sprzedam fortepian marki „Tresselt”, stan dobry. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36452g.

Przetargi — Komunikaty

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z ułożeniem gazociągu pod wiaduktem kolejowym u zbiegu ulic Żeromskiego—Niestachowska, zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w w. odcinek od ul. Grudzieniec do ul. Wawrzyńca. Objazd w kierunku ul. Dąbrowskiego skierowuje się ul. ul. Grudzieniec—Kościelna. Objazd w kierunku ul. Niestachowskiej skierowuje się ul. ul. Dąbrowskiego—Janickiego—Wawrzyńca—Kościelna. K8527

Pracująca paniąka poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego, chętnie przy inteligentnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36372g.

Panna poszukuje pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36385g.

Lekarka samotna poszukuje sublokatorskiego umiowanego wgl. pustego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36388g.

4-pokojowe samodzielne mieszkanie w Ciepl

WIELKIE LATA

Koleją przez Turek do Łodzi

Ile to wszystko ma kosztować? To znaczy: jakie nakłady są niezbędne dla przekształcenia planów dotyczących Wielkopolsko-Kujawskiego Okręgu Przemysłowego. W zależności od zaakceptowania ostatecznie części programu inwestycyjnego lub całości — ogólna suma wydatków wahać się będzie pomiędzy dwunastoma i dwudziestoma trzema miliardami złotych. Czy zamierzona koncentracja inwestycji w ściśle określonym rejonie jest celowa? Ze wszech miar; daje bowiem możliwość osiągnięcia najlepszych efektów ekonomicznych i stworzenia optymalnych warunków gospodarczych.

O przeszło 10.000 ludzi wzrosło do roku 1965, dzięki inwestycjom, zatrudnienie w rejonie Konin — Turek, a w ciągu następnych lat dziesięciu o dalsze 16.500. Warto wiedzieć, że tylko potencjał produkcyjny przemysłu zwanego drobnym powinien wzrosnąć o 100—150 proc. Przede wszystkim perspektywy rozwoju otwierają się przed zakładami rolno-przetwórczymi.

50-TYSIĘCZNE MIASTO

A przecież Wielkopolsko-Kujawski Okręg Przemysłowy to nie tylko rejon Konina — Turek. Odnajdujemy tu także fabrykę celulozy słomowej, fabrykę wiskozu w Brzeziu, fabrykę sztucznego jedwabiu, fabrykę lin i drutu w Mielęcinie, garbarnię, fabrykę pomocy szkolnych, budowa stopnia wodnego na Wiśle oraz elektrowni, kopalnia soli w Lubieniu, zakłady spożywcze w Brześciu Kujawskim, zakład metalowy w Kutnie...

Łącznie Wielkopolsko-Kujawski Okręg Przemysłowy (WKOP) w ciągu najbliższych lat pięciu wchłonie blisko 17.000 pracowników; następnie dziesięć lat będzie wymagać budowy włączenia do zajęć zawodowych jeszcze 28.000 osób. Aby stworzyć właściwe warunki bytowania tej rzeszy pracowniczej dostarcza się potrzebę wybudowania w ciągu lat piętnastu na terenie WKOP 300.000 izb. Ludność miast rejonu gwałtownie do roku 1975 wzrosła (w nawiasach aktualna liczba mieszkańców w tysiącach): Inowrocław — 70 (47), Kruśzwica — 7,8 (5,7), Turek — 25 (9,6), Koło — 20 (10,3), Łęczyca — 25 (8,9), No i Konin... Ludność Konina ulegnie więc nie po trojeniu; miasto to bowiem ma za lat piętnaście liczyć aż 50.000 mieszkańców (15,3!).

Za rozwojem miast muszą postępować nakłady na gospodarkę komunalną. Komisja, opracowująca program rozwoju WKOP, uznaje za konieczne założenie wodociągów przynajmniej w miastach i osiedlach, gdzie spadło lustro wody (Koło, Łęczyca, Kutno, Gostawice, Patnów). Minimalne projekty w zakresie urządzeń kanalizacyjnych przewidują potrzebę ich założenia w Koninie, Turku i Łęczycy.

LINIA KONIN—KRUSZWICA

Problem gazyfikacji miast i osiedli byłby rozwiązany w wypadku zaakceptowania przez władze centralne projektu budowy wielkiej gazowni w Koninie. Hotele i łaźnie najpierw będą budowane w Turku, Koninie, Łęczycy oraz Inowrocławiu. Myśli się o rozwoju sieci komunikacji miejskiej; Konin miałby otrzymać więcej autobusów i zaplecze dla nich, zaś we Włocławku i Inowrocławiu istniejący system komunikacyjny uległby poszerzeniu.

Sprawną komunikacją wymaga także niezłych dróg; proponuje się na ich budowę, przebudowę oraz ulepszenie kwotę 830 milionów złotych, z których jedna czwarta miałaby być „przerobiona” w ciągu najbliższych lat pięciu. Największe jednak znaczenie dla rozwoju WKOP ma ostatecznie zaprojektowany odcinek linii kolejowej Konin — Turek — Łódź, którego pierwszą część powinna zostać włączona do eksploatacji najpóźniej w 1965 r.

Wykorzystując bocznice kolejowe kopalni — uważa się za możliwe utworzenie ponadto linii Konin — Kruśzwica. Lokalna sieć wąskotorówek ma również ulec rozbudowie. Na okres późniejszy odkłada się realizację inwestycji kole-

jowej Włocławek — Radziejów — Inowrocław.

Jeśli idzie o drogi wodne, uważa się za nieodzowne przeprowadzenie prac regulacyjnych na Warcie (do r. 1962) od Kanału Morzysławskiego do ujścia Prosy i uczynienie Warty żeglowną na odcinku Konin — Koło; kanały (w tym górnonotecki) muszą być ostatecznie przystosowane do użytku m. in. poprzez budowę urządzeń za — i wyladowniczych.

BEZ WODY...

W ogóle sprawy gospodarki wodnej mają dla istnienia WKOP kapitalne znaczenie. Wprawdzie na najbliższe 10—15 lat dla przemysłu gospodarki komunalnej i rolnictwa, wody powinno w okolicy wystarczyć przy dotychczasowej naturalnej gospodarce, ale — co potem? Dla uniknięcia zakłóceń konieczna będzie budowa (w latach 1965—75) zbiornika retencyjnego na ok. 300 milionów metrów sześciennych wody w okolicy Jeziora lub Działoszyń. Ponadto wydaje się konieczne utworzenie zbiornika na jeziorze Pakość i pobudowanie przepompowni w Patnówie, Morzysławiu i Miłkowie.

Realizacja założeń WKOP ma trwać 15 lat. Ale już do końca 1960 roku władze wojewódzkie w Poznaniu pragną posiadać szczegółowy plan zagospodarowania przyszłego okręgu przemysłowego. Okręgu, który przeobrazi życie miejscowych obywateli. Dziś ponad 72 proc. tych ludzi żyje z rolnictwa; w roku 1975 będzie ono stanowiło źródło utrzymania już tylko 56 proc. ludności. Dla Konina — Turka idą wielkie lata...

Piotr Życki

Listopad	Imieniny
13	Stanisława, Kostki
piątek	Słońce: wsch. g. 6.52 zach. g. 15.48

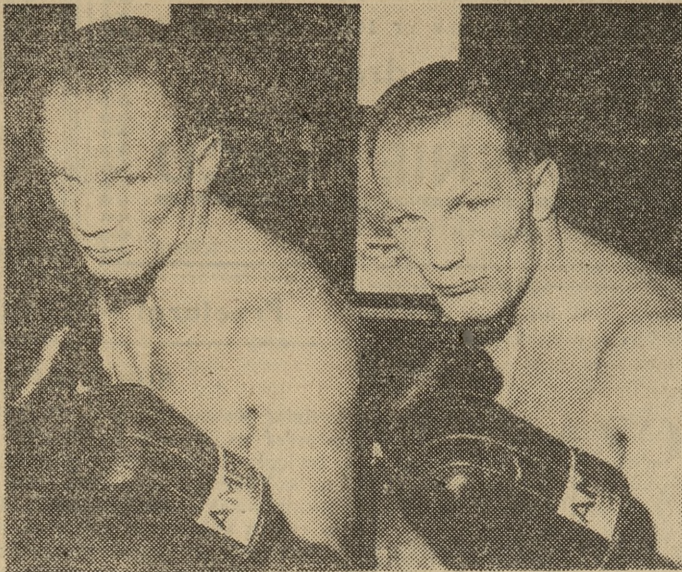
Teatry

W POZNANIU:
OPERA — g. 19 „Fontanna Bach-cysaraju”;
POLSKI — g. 19 „Głupi Jakub”;
Nowy — g. 19 „Zaklinalac deszczu”;
OPERA — g. 19 „Zemsta Nie-toperza”;
SATYRY — g. 20 „Orfeusz”;
MARCINEK — g. 11 „Tygrys tańczy dla Szu-Hin”.
W WOJEWÓDZTWIE:
KALISZ — „Karmozyna”;
SLESIN — „Dziewczyna sędzią”;
PIŁA — „Powrót”.

Kina

W POZNANIU I W POWIECIE:
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 „Awantura o Basile” (polski, 71);
BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Los człowieka” (radz., 16.1);
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dom Pani Teller” (franc., 18.1);
DOM KULTURY MO — g. 15.30, 18 i 20.15 „Lili” (USA) 16.1);
GWIAZDA — remont;
HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Dopóki jest ze mną” (niem., 16.1);
MALTA — g. 16—20 „W rytmie rock and roll” (ang., 16.1);
MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Sny w szufladzie” (włoski, 14 lat);
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dr Corda aresztowany” (niem., 18.1);
OSIEDLE — g. 16—20 „Winda na szafot” (franc., 18.1);
PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 — „Pan Anatol szuka miliona” (polski, 16.1);
PIAST — g. 17 i 19 „Guendalina” (włoski, 18.1);
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Sokół stepowy” (radz., 14 lat);
SCALA — g. 16—20 „Cichy Don” (I ser., radz., 16.1);

Odbicie w lustrze?



Ligowe ostatki piłkarzy

Cracovia czy Pogoń? — Trudny mecz Warty

Piłkarze rozgrywają w niedzielę ostatnie spotkania w I lidze i przedostatnią kolejkę w II lidze. Wszystkie spotkania rozpoczynają się o godz. 13, co zapobiega ewentualnej możliwości „ustalania” wyników między zainteresowanymi zespołami.

W I lidze — jak wiadomo — sytuacja w gorzej tabeli jest już od kilku tygodni. Tytuł mistrzowski zdobył Górnik Zabrze, a wicemistrzowski — Polonia Bytom. Znamy także jednego z tegorocznych spadkowiczów, którym po jednorocznym pobycie w ekstraklasie jest znowu Górnik Radlin. W niedzielę zapadnie decyzja, który z dwóch zagrożonych spadkiem zespołów — Pogoń Szczecin, czy Cracovia podzieli smutny los radlińskich. Krakowianie grają u siebie z

nowo kreowanym mistrzem — Górnikiem Zabrze, a Pogoń wyjeżdża do Legii Warszawa. W korzystniejszej sytuacji jest Cracovia, której w wypadku zwycięstwa Pogoni (co nie jest raczej prawdopodobne), wystarczyłoby zwycięstwo jednego punktu. Te teoretyczne przewidywania mogą jednak zawieść. Na naszych boiskach dzieją się przecież niekiedy rzeczy, o których nikt nawet nie śnił.

Najlepiej ilustruje to obecna sytuacja w grupie północnej II ligi. Wskutek zupełnie nieoczekiwanej porażki Lecha w Nowej Rudzie poznańska Warta walczyć musi w niedzielę z Piastem o utrzymanie się w II lidze. Zielonim wystarczy nawet remis.

Można jednak przypuszczać, iż w ostatnim tegorocznym spotkaniu mistrzowskim w Poznaniu (za tydzień wyjazd do Śląska we Wrocławiu), Warciarze nie zawiodą licznych i wiernych swoich sympaty